



Wychodzi 7 i 22 każdego miesiąca.
Redakcja przy ulicy Florjańskiej pod numerem 363.
Rękopisma nie zwracają się.

Właściciel
Arkadiusz Kleczewski.

Prenumerata kwartalna.
w Austrii zlr. 1. w W. Ks. Poznańskim 25 sgr.
Numer pojedynczy 20 cent. Ogłoszenia po 10 cent.

Wyjątki z jeografji powszechnej dla przyszłych pokoleń

(do użytku szkół początkowych w krajach
niemieckich).

(Wydanie z roku 1873.)

W Europie znajdują się następujące mocarstwa:

Pierwszorzędne: Niemcy i Rosja;

Drugorzędne: Anglja, Austria, Włochy, Turcja i Francja;

Trzeciorzędne: Hiszpanja i Portugalja, Szwecja i Norwegja. Prócz tego istnieją kolonie niemieckie tymczasowe: nad brzegami niebieskiego Dunaju, oraz w prowincjach nadbałtyckich i podalpejskich.

(Wydanie z roku 1880.)

Europeę składają następujące państwa:

Cesarstwo niemieckie,
cesarstwo sławiańskie,
półwysep włoski,
półwysep iberyjski,
półwysep skandynawski i
komuna paryzka.

(Wydanie z roku 1890.)

Europa pod względem narodowości dzieli się na dwie części:

Zachodnią (imperjum pruskie) i
wschodnią (imperjum moskiewskie).

(Wydanie z roku 1900.)

Części świata przez nas zamieszkałego jest pięć:

Germanja.

Azja.

Afryka.

Ameryka i

Australja.

(Wydanie z roku 1925.)

Ziemię dzielimy zwykle na dwie półkule: niemiecką i amerykańską.

(Wydanie z roku 2000.)

Kula ziemiska, czyli, mówiąc jednym słowem, *Pangermanja*....

Curiosum.

Dziś rozlepiono po rogach ulic następujące obwieszczenie:

„Prezydujący Sekcji 1ej Rady Miasta
Krakowa.

Mam zaszczyt zaprosić WW. Panów Radców,
ażeby w dniu *) o godzinie *)
po południu, raczyli zejść się na posiedzenie Sekcji.

Kraków dnia *)

(bez podpisu).

Co tu się dziwić, że WW. Panowie Radcy zapominają o swoich obowiązkach,

*) (próżne miejsce).“

skoro W. Pan Prezydujący Sekcji zapomniał dodać kiedy i na kiedy prosi — Dla zachęty należało jeszcze dodać, że w tym samym dniu W. pan Prezes wyda dla Radców świetną kolację; efekt byłby wspaniały, a kosztów nie przyczyniłby wcale.



Oto bezstronny sędzia z Galilei,
Sprawiedliwości alfa i omega!
Nie ujdą przed nim przyjaciel, kolega,
On jednym sztrychem zrobi z nich... złodziei.

Sędzia, jak Bismark, hołdując bez miary,
Prawu kulaka, siły, knuta, bata,
Sklada mu w darze niewinne ofiary....
No! Galilejo!... uczcij Herostrata.

SANDAŁ

czyli

Bitwa pod Gruszowem.

Opera historyczna.

OSOBY.

Teofrast }
Polus } archeologowie krakowscy.
Menon }
Dozorca więzien.
Robotnicy.
Więźniowie.

Darzy i panowie — lud — ptaki — kat — żołnierze.

Rzecz dzieje się w Krakowie około r. 1872.

Scena przedstawia ruiny kościoła ś. Michała. Na prawo, na lewo i w głębi trzy groby na wpół rozwalone, w każdym z nich jeden robotnik. Inni robotnicy wywożą płyty kamienne, inni znów rozbierają więzania dachowe. Polus i Menon stoją przy grobach bocznych, Teofrast przy środkowym.

Teofrast (do robotników).

Hej! szukajcie, kopcie wszędzie!
Coś tu będzie, coś tu będzie.

Chór robotników.

Więc szukajmy, kopmy wszędzie,
Coś tu będzie, coś tu będzie.

Wróbel (na dachu).

Czego oni tu szukają?

Kawka.

Któż odgadnąć człeka w stanie!

Wróbel.

Jakie dziwne mamy mają!

Sowa.

To są mędrcy, mości panie.

Polus (do robotnika w grobie na prawo).

Patrz, tam w kacie, coś tam świeci.

Może dziryt, lub ostroga,

Może brylant ognie nieci,

Lub rycerza zbrojna noga.

Więc śpiesz się, śpiesz,

Ostrożnie bierz

I dawaj tu,

Co tchu, co tchu.

Robotnik.

Nie, panie, nie! to pruchno lśni.

Polus (na stronie).

Och! z rozpaczy, aż słabo mi.

Menon (do robotnika w grobie na lewo).

Cóż tam widzisz w grobu cieniach,

Może rzezbę Stwosza Wita,

Może napis na kamieniach,

W którym ważna myśl ukryta?

Ach! mówić chciej,

Co widzisz tam,

Ach, litość miej,

Bo zejść sam!

Robotnik.

Nie, panie, nie, prócz gołych ścian

Menon (na stronie).

Cudownych odkryć upadł mój plan.

Teofrast (do robotnika w grobie).

Zwolna bracie i z uwagą

Badaj głębiej tej ciemnicy,

By nie robić sztuki błagą,

Szukaj dobrze popielnicy.

Może urna skamieniała,

Lub amfora jest tam jaka,

Może suknia strupieszala,

Albo stara broń polaka.

Może kolce, lub obrączki,

Metalowe szpilki, sprzączki,

Może guzik, lub infula,

Może garnek, może stula,

Może berło lub podkova,

Może rzemień...

Robotnik (z grobu).

Jest!

Teofrast.

Jehowa!

Cóż takiego?...

Robotnik

(podaje mu sandał).

Chodak stary.

Teofrast

(porywa gwałtownie sandał).

Ah, bluźnierco! ach! bez wiary!

(ogłada sandał z namietnością).

Toż nabytek jest prześliczny,

Jest to trzewik historyczny!

(postępuje naprzód sceny, Polus i Menon zbliżają się ku niemu z zazdrością i podziwieniem.)

Arja.

Zbliżcie, zbliżcie się koledzy,

Uściśnijcie bratnią dłoń,

Złączmy skarby naszej wiedzy

Świeżym laurem wieńczmy skroń.

Patrzcie, oto trzewik drogi

Rzucił grobu czarną cień,

Gdzie go więził los zbyt srogi

Aż po ten fortunny dzień.

Chór.

Jakie dziwy! istne dziwy!

Teofrast.

Posłuchajcie! — cud prawdziwy!

Ballada.

Domysłami duch mój wzdęty,

Gdy w obuwiu patrzę pięty,

Wiecierz bracia czyje ciało

Ten trzewiczek wydeptało?

Rykсы — Mieczysława żony!..

Gdy w niemieckie szła już strony,

Tędy biegnąc, tu zgubiła

Trzewik — a że się spieszyła,

Więc po niego nie wróciła.

Drugi taki, jak się zdaje,

Dziś niemieckie mają kraje,

Więc potrzeba ślać do onych,

Do towarzystw, do uczonych,

By podały za pewniki,

Ze to Rykсы są trzewiki.

Chór.

Niechaj słyszy Polska cała:

Rykсы boso uciekała.

Polus (z rozrzewnieniem).

Arja.

Ach, mylisz się, kolego mój,
I błędny jest, ach domysł twój,

Bo tylko zważ:

Na widok tego trzewika

Radość me serce przenika,

W tém dowód masz,

Że to nie pamięć niemkini

Tak drogim dla mnie go czyni,

Lecz inny wpływ.

Ztąd śmiało wnosić mogę,

Że Jadwigi zdołał nogę

Tak! jakem żyw!

Chór.

Ach tak, to wyśmienicie!

Co za cudowne odkrycie!

Stopce Jadwigi na Piasku

Trzewik nowego da blasku.

(Dozorca więzien wchodzi niespostrzeżony przez nikogo.)

Teofrast.

Ach! to fałsz!

Polus.

Prawda święta!

Teofrast.

Bez podstawy!

Menon.

Niepojęta!

Lecz czekajcie, sprawdźcie mogę,

Może napis jest tam jaki,

Który wskaże czyją nogę

Krył ten trzewik — (ogłada sandał) dziwny taki!

Nie, nie niema — trudna rada,

Zawsze jednak mi wypada

Portret jego zrobić wiernie,

Świat zadziwi się niezmiernie.

Teofrast.

Ale razem z Rykсы nogą!

Ja ję kształty ci opiszę.

Polus.

Nie, Jadwigi.

Dozorca (na stronie).

Cóż ja słyszę!

Chór.

Patrzcie, zgodzić się nie mogą.

Dozorca (zbliża się).

Dość tych sporów, eni panowie,

Rzecz załatwię w jednym słowie.

Chór.

Niechaj mówi, niechaj powie,

Spór załatwi w jednym słowie.

Dozorca.

Arja.

Rzecz nie tajna to nikomu,

Że w przyległym tutaj domu,

Więźnie mają pomieszczenie,

A ja z niemi utrapienie;

Bo choć każdy z nich podkuty,

Strasznie prędko draż mi buty.

Więc by radzić takiej psocie,

Kiedy chodzić mają w błocie,

Zamiast butów drą sandały.
Te znów zdarte, tu leżały,
Bo w kościele — skład rupieci.
Gdy przypadkiem sandał zleci
W wnętrze grobu przez szczelinę,
Archeolo.... (kłania się)

wnet ma minę.

Archeologowie (razem).

Więc ten trzewik?!!

Dozorca.

Więznia sandał.

Teofrast.

Ach, to skandal!

Chór.

Ach, to skandal!

Wróbel (do Sowy ironicznie).

Jasna pani, cóż z mędracami?

Sowa (z powagą).

Nie rozmawiam z profanami.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

Nader ważna, zawiła i w następstwa brzemienna kwestja uregulowania stosunku oprawców do psów krakowskich, tylekrotnie na posiedzeniach rady miejskiej na porządku dziennym będąca, raz przecie dzięki troskliwości szanownych protektorów psów, na korzyść tychże(?), stanowczo rozwiązana została.

Uchwalono bowiem *godziny urzędowe* dla oprawców do łapania psów, a natomiast *zawarowano* psom godziny wolne, w których swobodnie, bez narażenia na szwank drogiego ich życia, po mieście wałęsać się będą mogli.

Zdaje się atoli, że tak amatorowie psów jak i psy same, korzystając z tego dobrodziejstwa prawa, obejda się pierwsi bez wydatków na kagańce i sznury, a drugie bez stryczka oprawcy — a to bawiąc w godzinach urzędowych do południa w domu po południu zaś i po nocach, używając nieograniczonej swobody, wałęsania się po wszystkich ulicach miasta, zabezpieczonemi będąc jak Anglice, aktem parlamentu krakowskiego (*Habeas corpus*) od wszelkich napaści, ze strony konstablów naszych z Grzegórzek.

Rozmaitości.

— Na drugim przedstawieniu *Hrabiego Horna* publiczność nie chciała wyjść z teatru, dopóki nie ujrzy hrabiego z uciętą głową. Nie pojmujemy, dlaczego dyrekcja nie przychyliła się do żądania ogółu.

Wykład praktyczny PROGRAMU

„*wyższej szkoły żeńskiej w kr.
gł. mieście Krakowie założyć
się mającej*“.

(dla użytku komisji szkolnej).

„Gdy miastu naszemu nie staje zakładu indukcyjnego z dedukcyjnym naprzemian, w którymby uczennice mające płci żeńską rozpoczęte wykształcenie naukowe w szkołach trywialnych, humorystycznych, satyrycznych, wojskowych, cywilnych, klasztornych i początkowo duchownych, w pensjonatach prywatnych i publicznych, w domach rodzicielskich własnych lub cudzych, wynajętych, dalej uzupełniać i odpowiednio do potrzeb redakcji i administracji *Czasu i Kraju* wykończać mogły, a ten niedostatek wielu rodzicom, pragnącym dobrego swych cór wychowania i świetnego za mąż wydania zapomocą własnych środków materialnych, wobec coraz malejącej liczby konkurentów i wzrastających kosztów produkowania panien na wydaniu, osiągnąć się niedającego, dotkliwie czuć się daje, przeto, gdy, jak wyżej powiedziano, miastu naszemu nie staje, stało się założenie wyższej szkoły żeńskiej, konieczną, niezbędną, gwałtowną, nieuniknioną, pilną, niecierpiącą zwłoki i nagłą „potrzebą.“

„Charakter szkoły będzie łagodny o tyle, o ile nie będzie czynną dyscyplina prefekty, o której poniżej mowa.

„Przeznaczenie szkoły będzie nijakie, gdyż wiara w przeznaczenie niezgodną jest z zasadami wyznania rzymsko-katolickiego.

„Urządzenie szkoły wyższej będzie ni mniej ni więcej na obraz i podobieństwo szkół galicyjskich średnich, jako arcydzieła wśród utworów autonomicznych, z odpowiednim rozkładem przedmiotów, zastosowanym do objętości możliwej i praktykowanej dla płci pięknej.

„Językiem wykładowym będzie język użyty w niniejszym programie, podobieństwem niektórych wyrazów i zakończeń zdradzający swe pokrewieństwo z językiem polskim.

„Wykład nauk w pierwszych dwóch oddziałach nie śmie być dedukcyjnym, w następnych indukcyjnym, gdyż musi być naprzemian indukcyjnym i dedukcyjnym z repetycją.

„Przedmioty naukowe, wy-

kładane w godzinach trwających całe tygodnie, dzielą się na ograniczone i nieograniczone, stosownie do objętości umysłowej płci.

„Ciało nauczycielskie (gremium) składać będą:

głowa, to jest dyrektor dydaktyczno-epiczny;

członki zewnętrzne, to jest nauczyciele przedmiotowi;

członki wewnętrzne, to jest nauczycielki przedmiotowe, i

członek co do dyscypliny, to jest prefekta, z obowiązkiem przestrzegania obojętności osobistego i moralności publicznej. Nauczyciele ci mogą chodzić (na spacer) najwięcej w liczbie 17, ale mogą i nie pójść, bo ich nigdy tylu nie będzie.

„Każda katedra będzie mieć dwa siedzenia, jedno dla mężczyzny drugie dla kobiet. Tego wymaga nauka i płcia uczennice.

„Wszystkie przedmioty naukowe są obowiązkowe, ponieważ albo wiedzę rozszerzają, albo wychowanie wszechstronnem czynią.

Jednakże „pojedyncze“ uczennice mogą być uwolnione od niektórych nauk; dubeltowe wszystkiego muszą się uczyć.

„Fundusze szkoły stanowią: uposażenie z funduszu gminy miasta Krakowa, subwencje z funduszu szkolnego i krajowego (pieniądze zagraniczne przyjęte nie będą), składki i prezenta ściągane od zamożniejszych uczennic na imieniny dyrektora, prefekty i uprzywilejowanych nauczycieli, wreszcie zapisy i datki jednorazowe protektorów płci pięknej.“

W końcu autor programu zaleca do użytku szkoły książki, mające być napisane przez niego i jego przyjaciół.

Po takim wyjaśnieniu spodziewać się należy, że komisja program powyższy bez wahania zatwierdzi i wykonanie jego, tegoż autorowi zaleci.

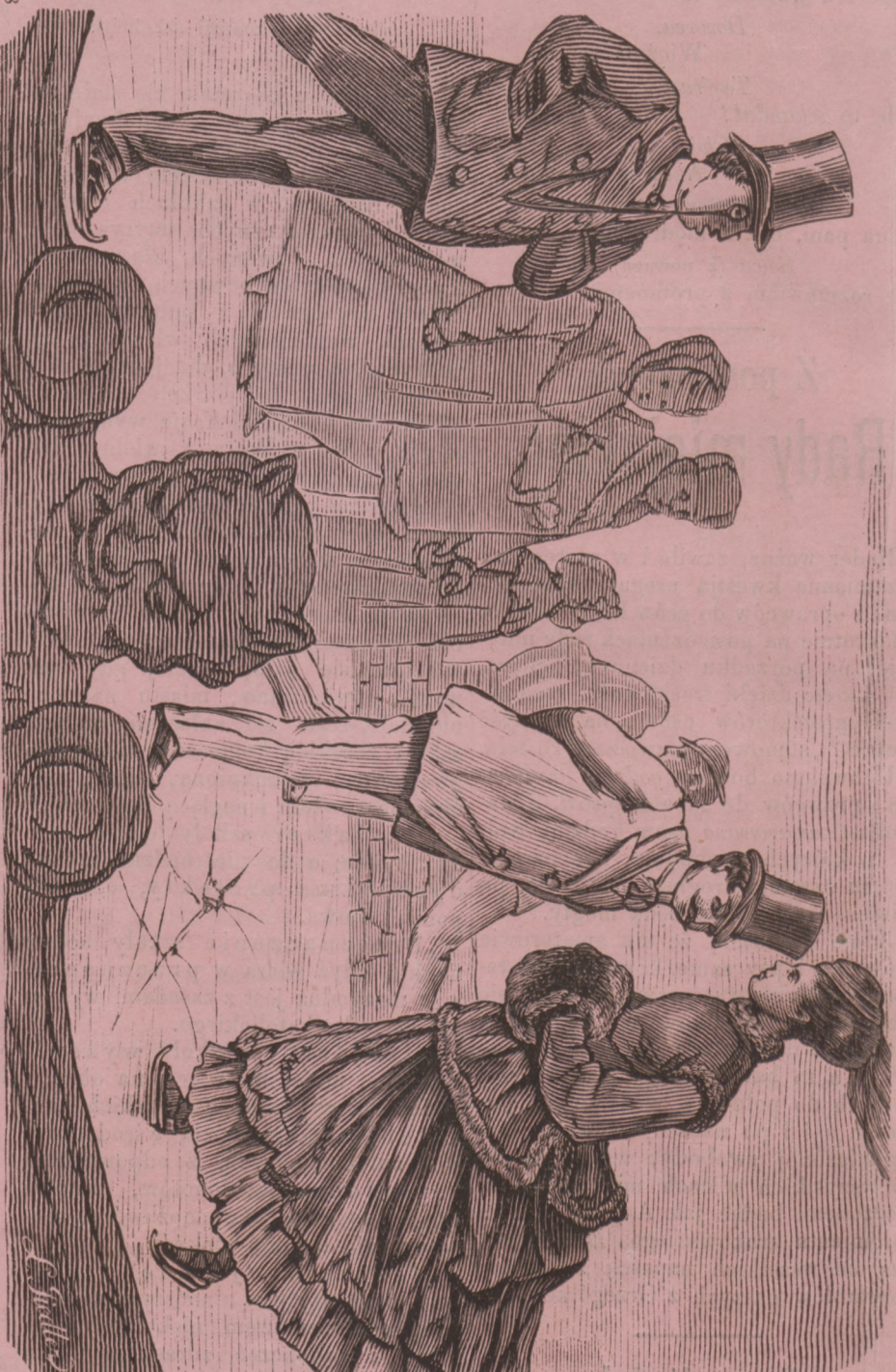
Podczas zorzy północnej (na plantacjach).

Zona. Ach! patrz mężu, jaki przepyszny widok!

Mąż. To jest zorza północna, moja duszko, ale trzeba ci wiedzieć, że jest nieudatna.

Zona. Jak to rozumiesz, nieudatna?

Mąż. Tak, że dziś nie udało się; bo te wszystkie promienie powinny z jednego punktu wychodzić.....



187 — 188

Ten sam widok w porze zimowej.

Fraszka ogrody wiszące Semiramidy!

!Ósmy cud świata!

SUKIENNICE KRAKOWSKIE PO ODNOWIENIU.

(à vol d'oiseau)



Widok dachu Sukiennic w porze letniej.

ODEZWA do obywateli Prus Zachodnich.

Niniejszém podajemy do publicznej wiadomości, że prawem hierarchiczno-patriarchalnej powagi, objeśliśmy **monopol** myśli, słowa i kierunku w sprawach narodowych, *respective* moralnych. Oświadczamy przeto, że z góry potępiamy i, dopóki pracowitego żywota starczy, potępiać będziemy wszystkie pokusy obcych nam (ojcom narodu) osób i stowarzyszeń, któreby podejmowaniem prac do nas należących, ośmielały się przerywać najmiłszą drzémkę i drażnić nasze dobre chęci. **Młokosy! marzyciele! oświeciciele!** świętokradzko powstający przeciwko tradycyjalnemu przekleństwu ciemnoty, ciężącemu na potomkach średniego syna Noego! Nie wam pechać się na wyżyny przewodztwa narodowego! nie wam siadać na trójnogu moralności *interesującej!* Pomnijcie, że wysoki wpływ nasz paraliżować i niweczyć będzie wszelkie usiłowania i wszelkie kroki wasze na tém uprzywielejanem polu. Drżycie i lękajcie się! albowiem taka jest wola i taki postanowiony umysł nasz.

Towarzystwo Moralnych Interesów.

Afisz teatralny.

Z uwzględnieniem omyłek drukarskich.

— Wyrokiem tajnej komisji, złożonej z sześciu dewotek pod prezydencją ks. Góljana, komedia Alfreda de Musset „*On ne badine pas avec les pretres*“¹⁾ wyrzuconą została z repertoaru tutejszej sceny²⁾.

— Zapewniają nas z boku, że abonenci teatralni *zachwyceni*¹⁾ doboorem sztuk w drugiej serji abonamentu, przygotowują dla Zarządu *miłą*¹⁾ niespodziankę.

— Zamek na Czorsztynie przedstawia obecnie zupełną ruinę²⁾.

— Dowiadujemy się, że ks. Góljan powołany został na członka komisji teatralnej, z głosem decydującym. *Natura ciągnie wilka do lasu*²⁾.

— Wzmianka w jednym z poprzednich numerów *Afisy* o „szkodzie cza-

su i atlasu“ i możliwych ztąd smutnych następstwach, nie odnosiła się wcale do *Afisy teatralnego*, gdyż ten drukuje się wprawdzie w *Czasie*, ale na zwyčajnym papierze.

— Aleksander hr. Fredro (ojciec) zabronił przedstawiania swoich komedji na scenie krakowskiej. Szkoda wielka! gdyż jeszcze w październiku *Czas* zapewniał, że dyrekcja postanowiła jeden wieczór tygodniowo poświęcać na te arcydzieła.

Tajemnica archeologów.

„Panowie! odsłonię wam dziś ważną tajemnicę: w życiu naszym zdarzają się bolesne chwile, w których ani nauka, ani długoletnia wprawa nie wystarczają do odczytania jakiego drogo-cennego szpargału. Cóż robić w takich razach? zapytacie. Znalazłem niezawodny środek; odpowiem nowennę do św. Antoniego — i, ot teraz, tylko przy pomocy tej nowenny odczytałem za-wiły rękopism Anny Jagiellonki. Idźcie za moim przykładem, panowie, a wszystkie skarby wiedzy, zakłete w starych księgach, bez pracy i mozołu, staną dla was otworem.“

Odpowiedzi „Djabła“

Panu J. W. w Krakowie: Pytasz się pan gdzie się podziało *Towarzystwo Mrówki* krakowskie; dziwne i oryginalne zapytanie! Z historii naturalnej powinieś pan wiedzieć, że, *mrówki* zimową porą nie nie robią, tylko gdzieś tam pod ziemią dojadają resztki zapasów. Z drugiej strony, nie tajno panu zapewne, że wszystkie towarzystwa galicyjskie jednemu losowi ulegają: dawniej rząd je rozwiązywał — dziś same się *rozkładają*; może to nie po bohatersku ale za to zupełnie po *autonomicznemu*. Bardziej wyczerpujących szczegółów dostarczyć panu mogą: prezes Towarzystwa *Mrówki* ks. Chm. i Sekretarz p. Fil. — **Pannie Salomei L. w Krakowie.** Chciałabyś pani wiedzieć co to jest *klakier*? o *sancta simplicitas!* zaraz widać, żeś pani nie artystka; nie masz na *galerji* przyjaciół zobowiązanych do sypania ci okłasków — a za kulisami *serdecznych rywalów*, które tak miło wygwizdać! — **Byłemu prenumeratorowi Sobótki:** Narzekasz pan, żeś źle wyszedł na połączeniu *Sobótki* z *Tygodnikiem wielkopolskim*. Skarga zupełnie niesłuszna: 1sze niepotrzebujesz pan patrzeć na drzeworyty, które tylko niepotrzebnie miejsce zabierały; 2gie, zamiast półlarkusza dodatku z *taski*, masz pan ten sam dodatek z *urzędu*; 3cie, placąc talara kwartalnie zamiast 15 sgr. nie potrzebujesz kłopotać się o *drobne*; 4te. co do doboru artykułów, gdzie pan znajdzie *Podobny świat* i *podobne* korespondencje lwowskie?! Zważywszy to wszystko i inne tym *podobne* rzeczy, przyznasz pan, że chociażbyś był *strygiem*, nie masz prawa żałować swojej *niecierki*.

Łamigłówka Nr. 16.

Dzisiaj pannom niosę cześć,
Chcę im z mirtu wianek spleść;
A tym celem, w piękne słówka
Stroi się ma łamigłówka.

Otóż jestem, otóż tworzę:
A czy ranne wstają zorze,
Czy noc dziwnie czary sieje,
Czy mi *rynna* wodę leje,
Ren czy *Arno* stopy zmywa,
Czy tam w polu *oracz* śpiewa,
Czy *car* grozi knutem zdala,
Czy mnie ściga *rzeczy* fala . . .
Nie nie zważam — gdy *Rozyna*
Serce miękkie ma jak *cyna*!

Ah, *Rozyno!* przed twe oczy,
Co jak *cenzor* (zbyt uroczy!)
Každy *czyn* mój i myśl śledza,
Ja, twój *Narcyz*, z twoją wiedzą,
Serca mego wznawiam *rany*;
Patrz, jak zwiędła moja *cera*,
Jaka smutna w życiu *era*,
Już mi teraz żaden *araz*
Nie smakuje ani *raz*!!!

Zacznij *Neron* spalił Rzym,
Cesar *łykał* sławy dym,
A twój rycerz pragnie *zera*
(Z jednostkami)
Bo nim *Aron* poniewiera,
Drze lichwami!!!

Zecer mówi, że już pono
Łamigłówkę odgadniono;
Więc w nagrodę, piękne panie,
Raczie wiaść . . . jej rozwiązanie.

Rozwiązanie Łamigłówki Nr. 15.

Krokodyl. Rok. Dyl. Krok. Kord. Lok. Kry. Ody. Oko. Lord. Kolor.

Pierwsze rozwiązanie nadesłały: panna Emilia Baumann z Krakowa, panna Halina Linzbauer ze Lwowa i panna Julja Hirschel z Berlina.

Wiadomości literackie.

Tygodnika Mód N. 4. zawiera: Paryż w Ameryce, dzieło Edwarda Laboulaye'a, przejrzańce przez Elize Orzeszkową, Przegląd literacki. Obrazy na Wystawie Tow. Zach. Sztuk pięknych w Warszawie. O ubiorach. Wielki nieznajomy, obrazy naszych czasów, przez J. I. Kraszewskiego. Dombey i syn powieść K. Dickensa. Opowiadanie żołnierza wydane przez Amadeusza Acharda. Przytem dodatek z drzeworytami.

Kwartalnie w Krakowie zhr. 3 c. 26 w Galicji z przesyłką zhr. 3 c. 52.

Przyjaciela dzieci Nr. 4. zawiera: Nauka moralności: Biedny chłopczyk. Opowiadanie. Wróbel (wiersz) A. Pileckiego. Kazimierz i Piotr zwani Wielkimi. Wstąpienie na tron. Fabrykanci papieru. Demostenes. Wizerunki psów historycznych. Dragon pies Drydena. Grobowiec Akbar Khana (z dwiema rycinami). Wieści ze świata. W dodatku: Indjanie i Chin- czycy, przygody dwóch młodych podróżnych.

(Kwartalnie w Krakowie zhr. 1 c. 80 w Galicji z przesyłką zhr. 2 c. 6.

¹⁾ Omyłka druku. ²⁾ Niema omyłki.

Opiekun dzieci naszych.

dwutygodnik ilustrowany
kosztuje rocznie 4 fl. 40 kr. półrocznie 2 fl. 20 kr. dla szkółek 3 fl. 30 kr. polecony trzechkrotnie przez Wys. Radę Szkolną Krajową — a wychodzący we Lwowie od roku 1868 pod Redakcją A. Kisielewskiego w r. 1872 regularnie od 15go Stycznia wydawanym będzie — Dawne roczniki od 1go do VII. razem 13 fl. w. a. tudzież pojedynczo i wszystkie polskie i francuskie książeczki i pisma dla dzieci — można **zamawiać** **Lwów** 35¹/₄ Skład główny — **Lwów** — u **KAROLA WILDA** — **Kraków** u **JULIUSZA WILDTA** — tudzież przez wszystkie **księgarnie** w kraju.

Za regularne wydawnictwo poręcza się najsolenniej.

Dziełka dla biblioteczek ludowych przez Radę Szkolną Krajową polecone: Z Krakowa do Gdańska Wisłą I część 30 kr., II. 50; Przechadzki po polu i ogrodzie 1 część 25 kr. II. 30 kr. Palestyna i jej święte pamiątki 55 kr. — Próżność ukarana komedyjka dla dzieci 20 kr.; wszystkie z ilustracjami.

TONHALLE.

Eine musikalische Familien - Zeitung,

bestimmt für jede Familie, in welcher Musik überhaupt geliebt und gepflegt wird.

Inhalt:

- | | | |
|---|------------------|-------------------------------|
| 1. Leitartikel. | 2. Hauptartikel. | 3. Correspondenz. |
| 4. Novitätenschau. | 5. Briefkasten. | 6. Lectionen in Harmonielehre |
| 7. Analysen von grösseren und kleineren Musikstücken. | | |

Preis 22¹/₂ Sgr. vierteljährlich.

Mit dem 1 Quartal 1872 erhalten alle Abonnenten das Portrait von

Ferd. Hiller in prächtigem Stahlstich als Prämie gratis

Jede Woche erscheint eine Nummer.

Zu beziehen durch alle Buch- und Musikalienhandlungen des In- und Auslandes, und durch alle Postanstalten. Von erstern sind auch Probenummern gratis zu erhalten.

Verlag: A. H. Payne in Leipzig. Redaction: Otto Reinsdorf in Leipzig,

Elsterstrasse Nr. 3. III.

Nakładem Wydawnictwa „Czytelnia ludowej“ **A. NOWOLECKIEGO** w **Krakowie** wyszło dziełko

W stuletnią rocznicę pierwszego podziału Polski

Szkic historyczny dziejów 30-letniego panowania
Stanisława Augusta ostatniego króla polskiego.

popularnie napisał **Henryk Schmitt.**

Dziełko ozdobione 8-ma rycinami, rysunku **J. Kossaka** i **W. Eljasza**. Książka złożona z 10-ciu arkuszy druku
Cena 1 złr. 20 ent. (24 sgr.)

Następujące dziełka pouczające dziejów ojczystych wyszły nakładem tegoż wydawnictwa:

Chronologia książąt i królów polskich, wierszem i prozą, ozdobione 39 wizerunkami panujących 1 złr. opr.
w płótno angielskie 1 złr. 50 kolorowana, w opraw. 2 złr. 50 c.

Poczet książąt i królów polskich z 39 portretami, na jednym wielkim arkuszu 80 c. porznięty w formie kart
w futerliku 1 złr. 25 c. kolorowany 2 złr. 35 c. podklejony płótnem lakierowany, osadzony na dwóch
wałeczkach politurowanych 2 złr. 50 c. kolorowany 3 złr. 50 c.

Ilustrowany Skarbczyk. Historia polska, wierszem p. **Marję Ilnicką**, z dodaniem wiadomości historycznych
prozą, do każdego panowania oraz: Żywotów hetmanów, geografii dawniej Polski, chronologii uczonych
i spisu chronologicznego ważniejszych wypadków dziejowych przez **J. B. Wagnera** dziełko ozdobione 100
drzeworytami 2 złr. 50 c. na welin. pap. w oprawie 3 złr. 50 c.

Krótkie wiadomości z historii polskiej, z dodaniem żywotów hetmanów, geografii dawniej Polski, chronologii
uczonych i spisu chronologicznego ważniejszych wypadków dziejowych. Dziełko ozdobione 45 portretami
1 złr. 25 cent.

Pamiętka odkrycia zwłok Kazimierza Wgo, wiadomości o życiu tego króla i t.d. z 7 drzew. p. **L. Wł. Anczyca** 25 c.

Przygody Lorka Szlązaka i historia o sławnym Gabryelu Hołubku obrazki z dziejów polski p. **J. Graj-**
nerta z 12 obrazkami opraw. 1 złr.

Obrazki historyczne książeczka I II III IV V VI każda ozdobiona wieloma drzeworytami po 35 c.

Józef hr. Hauke Bosak. Rys biograficzny, według materiałów **Zygmunta Kolumny**, z portretem fotografowa-
nym 80 c. bez fotografii 60 c.

Dzieje historyczne narodu Węgierskiego dzieło przepysznój edycji ilustrowanej, z tytulem chromolitografowa-
nym i mapą Węgier 12 złr.

Tygodnik Wielkopolski

Rozpowszechnienie naszego pisma nie tylko w obrębie W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich ale w Galicji i za granicą, świadczące o współczuciu **polskiego** ogółu dla zasad postępowych, którym Tygodnik Wielkopolski służy, wkłada na nas stanowiący obowiązek rozszerzenia ram jego i pomnożenia sił do tak pożytecznej a wdzięcznej pracy.

Połączenie się z **Sobótką** zniewala nas do uwzględnienia działu beletrystycznego oraz do zamieszczania rozpraw popularno-naukowych, przeznaczonych dla szerszego jak dotąd koła czytelników.

W celu tym nowe otworzymy w piśmie działy i wzmocnieni świeżymi siłami **pierwszorzędnych autorów** z Nowym Rokiem w szerszym zakresie i większych rozmiarach prowadzić będziemy rozpoczętą przed rokiem pracę.

Przedpłata ćwiećroczna wynosi 1 talara czyli 1 złr. 50 cent. wal. austr.

Prenumerować można na wszystkich urzędach pocztowych i księgarniach.

Redakcja Tygodnika Wielkopolskiego.

Zakład fotograficzny

WALER. RZEWUSKIEGO

w Krakowie.

Wesoła, Ul. Podwale Nr. 27 lit. B.
(przy plantacjach naprzeciw Re-sursy Niemieckiej)

wykonywa

portrety fotograficzne

bez względu na pogodę

po następujących cenach:

Tuzin fotografii w formacie karty wizytowej, w oświetleniu zwykłym lub rembrandtowskim, w popiersiu lub w całej figurze **złr. 5.**

Następny tuzin złr. 4.

Pół tuzina takichże fotografii złr. 3.

Matryce przechowuje się dwa lata.

Zakład obecnie jest w posiadaniu **kilkunastu tysięcy matryc** (począwszy od r. 1863 aż do ostatnich czasów) które **tylko do 1 Lipca 1872 zachowane będą.** — Osoby życzące sobie mieć kopje tychże, zechcą jedną fotografię przysłać na pokaz.

WILHELM FENZ

poleca swój **SKŁAD** wszelkich towarów galanteryjnych jakoto:

Tac alpacca i lakierowanych, Cukierniczek, Lichtarzy, Klatek, Noży, Brzytew, Scyzoryków i Nożyczek

z fabryk angielskich i holenderskich,

Żelazek do prasowania, Młynków do kawy, Serwisików na ocet i oliwę, Łyżek stołowych i do kawy z pagfongu, alpacca i chińskiego srebra.

ZNACZNY ZAPAS

Bawełny, Nici, Jedwabiu w różnych gatunkach, jakoteż Kołnierzyków, Kwiatów, Krawatek, Wstażek, Gazy, Krepy, Tiulów

Tiulików, Londyn i Illuzji, Perkali, Muślinów, oraz Pończoch, Skarpetek i Kaftaników flanelowych i bawełnianych,

Per fumerji, Pomad, Mydeł angielskich i francuzkich,

Prawdziwej Wody kolońskiej oraz Grzebieni, Szczotek do zębów i paznokci w wszystkich gatunkach, Plaistów angielskich, Rzemienie do tychże, Portemonnetek, Necessairów podróżnych i na robotę, Torbeczek damskich oraz wszelkich przyborów do podróży, jako to:

Kufrow, Kufereczków ręcznych i Torb skórzanych i Water Proof,

HERBATY CHIŃSKIEJ

SAMOWARÓW ROSYJSKICH i CZAJNIKÓW Z ANGIELSKIEGO METALU,

Kart do grania i zabawek dla dzieci,

Kaloszy wiedeńskich i petersburskich, Storów do okien, Cerat na stoły i meble, Wielki Wybór wszystkich gatunków Jedwabiu, Nici i Igieł do maszyn do szycia.

Wielki skład nasion

kwiatowych, jarzyny i pastewnych z pierwszych i pewnych źródeł.

Obstalunki zamiejscowe uskuteczniają się najspieszniej i najpункtualniej.